

Mniej praw dla nauczycieli

6 lutego 2013

Władze Związku Nauczycielstwa Polskiego uległy naciskom Ministerstwa Edukacji oraz samorządów i zgodziły się na niekorzystne dla nauczycieli zmiany w Karcie Nauczyciela. Chodzi m.in. o zmiany w systemie przyznawania urlopów na poratowanie zdrowia.

Urlop ma być przyznawany decyzją lekarza medycyny pracy, a nie lekarza pierwszego kontaktu. O urlop pedagodzy mogliby się ubiegać dopiero po 20 latach pracy, a nie po siedmiu, jak obecnie. Po zmianach, urlop na poratowanie zdrowia mógłby trwać tylko rok. Zmienić się ma także czas trwania urlopu wypoczynkowego. Do urlopów nie będą się już liczyć wakacje, zimowe ferie, przerwy świąteczne, długie weekendy, kiedy szkoły nie pracują.

Samorządy nie są zadowolone, że ograniczenie praw nauczycieli nie idzie dalej. Samorządowcy lobbują za tym, by ograniczyć liczbę osób objętych przepisami Karty Nauczyciela. W wielu miastach i tak władze samorządowe stosują różne wybiegi, by zabrać pracownikom ochronę, którą daje im Karta Nauczyciela.

Chcą też wydłużyć pracę przy tablicy z 18 do 20 godzin tygodniowo i umożliwić przyznanie najwyższego wynagrodzenia dopiero po 20 latach pracy (teraz jest to możliwe po 11 latach).

W typowy dla siebie orwellowski sposób, prawicowa prasa („Rzeczpospolita”) nazwała kapitulację nauczycielskich związków „kapitulacją MENU wobec związkowców”.

Opracowanie: Yak

Źródło: [CIA](#)